

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ

O tej sprawie w Polsce jakgdyby zapomniano. Niekiedy warknie jakiś dziennik konserwatywny na zbyt małą — jego zdaniem — powolność min. Staniewicza w stosunku do ziemian, co pewien czas na szpaltach tygodników ludowych wyczytać można wszelakie gorzkie żale. Zobowiązania z lat 1919 i 1920 przestały widocznie istnieć. Ustawa, obowiązująca dzisiaj, odgrywa raczej skromną rolę „studjum teoretycznego”.
A na wsi zachodzą jednak duże zmiany. Nie wdając się w szczegóły, trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie: o ile sama idea „reformy rolnej” brała za punkt wyjścia potrzebę naprawy losu proletariatu folwarcznego, mas bezrolnych, gospodarzy t. zw. karłowatych i małorolnych, o tyle dzisiaj przeważa w praktyce zasada wręcz odwrotna, wysuwana podówczas przez organizacje ziemiańskie, zasada „dobrowolnej” parcelacji.

Co to ma znaczyć? Rzecz bardzo prostą. Parcelacja „dobrowolna”, sprzedaż folwarku tym, co płacą więcej, — to reorganizacja ustroju rolnego Rzeczypospolitej dla włościan zamożnych, dla zubożonych mieszczańskich, dla powracających z morza z dolarami emigrantów typu — powiedzmy — „piastowego”.
Tworzy się niezbyt liczna warstwa bogatych chłopów. Nieubłagany w ustroju kapitalistycznym mechanizm podaży i popytu usuwa na stronę wszelakich „bandosów” i nędzarzy wiejskich, pełen nadziei sen o Polsce ludowej zamiera powoli w blasku światła Nieświeża, Dzikowa, Jabłonowa.

Wszystko na świecie ma swoje skutki.
Czy byliście na wsi w okresie 1 kwietnia każdego roku? Gościńcami suną prawdziwe już teraz tłumy formalni, poszukujących zajęcia. Parcelacja idzie. O ile jest „dobrowolna”, przepisy ustawy nie wchodzi w grę. Jeżeli „przymusowa”, — przepisy niетrudno ominąć. Miasta — w epoce kryzysu przemysłowego — nie są w stanie zatrudnić swoich „bezrobotnych”. Zdolniejsi, bardziej przedsiębiorczy wędrują na obczyznę. Poziom życia innych spada coraz niżej. Zjazdy Powiatowe Oddziałów Związku Robotników Rolnych przynoszą ze sobą zawsze mnóstwo przejmujących rozpaczą skarg, zawiedzionych marzeń, bolesnej niepewności jutra.

I co będzie dalej? Z miesiąca na miesiąc kryzys pracy na wsi rośnie, masy zaczynają myśleć o „reformie rolnej”, jako o sprawie beznadziejnie przegranej.

Na wschodzie Europy pozostaliśmy bodaj jedynym Państwem, które zmiany ustroju rolnego nie przeprowadziło w sposób celowy i świadomy. Kroczymy śladami planów Stolypina, planów, które w r. 1917 zawiodły najzupełniej. A przecież na sprawie rolnej załamano się Rosja. Doświadczenie wykazało wszędzie, że „przeskoczyć” przez tę sprawę niepodobna.

P. P. S. ma opracowany w szczególności swój program rolny. Różni się on w bardzo wielu punktach od stanowiska stronnictw włościańskich. Godzi — naszym zdaniem — w interesy ludności małorolnej i bezrolnej na wsi z interesami miast i Rzeczypospolitej. Przewiduje upolzczenie i upaństwowienie gospodarstw wzorowych, przewiduje utrzymanie i rozwój dalszy przemysłu rolniczego, przewiduje podział przymusowy znacznych obszarów pomiędzy najbardziej potrzebujących, rozwiązuje zagadnienie proletariatu wiejskiego. „Reforma rolna” na rzecz „kułaków” jest nieporozumieniem, a wcale nie istotną reformą. Dziś, gdy po referatach pułk. Sławka wielkie ziemiaństwo manifestuje uroczyste swe zaufanie do zamierzeń marsz. Piłsudskiego, wywołując w opinii wrażeń, że te zamierzenia są im akurat — ziemianom dokładnie znane, — dziś

Gustaw Daniłowski

POETA, PISARZ, DZIAŁACZ
PIEWCA POLSKI WALCZĄCEJ, ZAWSZE WIERNY IDEI SOCJALIZMU,
TWÓRCA „MINIONYCH DNI”, „JASKÓŁKI”, „POCIĄGU”, „NEGO”
CZŁOWIEK, KTÓRY W CIĘŻKIEJ GODZINIE STAWAŁ BEZ ZASTRZEŻEŃ W SZEREGACH PARTJI,
ZMARŁ W CZERWCU W NOCY PO DŁUGIEJ I CIĘŻKIEJ CHOROBY.
STRATA JEGO JEST CIOSEM BOLESNYM DLA PROLETARIATU POLSKI.

RADA NACZELNA

Posiedzenia Rady Naczelnej rozpoczynają się w Warszawie w niedzielę, 6 listopada, o g. 11 rano.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we czwartek, 27 października, o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Obecność wszystkich członków — konieczna. Sekretariat Generalny.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST W POZNANIU

Poznań, 21 października. (Tel. wł.) — Na rozpoczęcie się w sobotę zjazd Związku miast polskich przybyli do Poznania przedstawiciele 260 miast, w liczbie około 450 delegatów. Poza tym weźmie udział w obradach około 100 przedstawicieli miast polskich w charakterze gości. Znaczną część zjazdu stanowią delegaci socjaliści.

10-LECIE ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

Poznań, 21 października. (PAT.) — Dziś wieczorem odbył się uroczysty obchód 10-lecia powstania i działalności Związku miast polskich. W sali Odrodzenia w ratuszu zebrał się członkowie prezydium Związku, naczelnik wydziału samorządowego Min. Spraw Wewnętrznych, Weisbrod, wojewoda Bniński i inni, oraz uczestnicy zjazdu. Uroczystość zajął prezes Związku miast polskich, dr. Zawadzki, który nakreślił historię Zw. Następnie prezydent m. Poznania, Ratajski, wyraził podziękowanie pierwszym

organizatorom Związku. Następnie przemawiał jako przedstawiciel Rządu, naczelnik wydziału, p. Weisbrod. Podkreślił on doniosłą rolę miast polskich w życiu państwa. Założyciel Związku adw. Suligowski, omówił rolę i znaczenie miast. Ostatni przemawiał p. Artur Śliwiński. Przedstawiciel miast lotewskich, p. Sudmala, złożył imieniem swego Zw. życzenie owocnej pracy dla Zw. miast polskich. Na tem obchód został zamknięty. Wieczorem odbyła się w salach ratusza herbatka.

ORZECZENIE KOMISJI ROZJEMCZEJ W SPRAWACH STRAJKU GÓRNIKÓW NIEMIECKICH

Berlin, 21 października. (PAT.) — Rozkowania w sprawie strajku węglowego trwały dziś przez cały dzień bez skutku. Komisja rozjemcza wydała wobec tego wieczorem orzeczenie rozjemcze, podwyższające płace górników o 60 fen. od szczytu, gdy górnicy żądali 80 fen. Prze-

widziana w orzeczeniu podwyżka nowej regulacji płacy ma obowiązywać od dnia 31 sierpnia 1928 r. Obie strony, to znaczy związek zawodowy i właściciele kopalni, mają się wypowiedzieć, czy przyjmują to orzeczenie do jutra do godz. 4-ej po poł.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA KRYMIE

Wiedeń, 21 października. (PAT.) Na Krymie miało miejsce ponownie silne trzęsienie ziemi, które wywołało wśród

ludności olbrzymią panikę. Jak słychać w górach nastąpiły znaczne przesunięcia i zawałenia się skał.

PROTEST

klasy robotniczej Hiszpanji przeciw dyktaturze

Paryż, 21 października. (AW). Dziśszego „Populaire” ogłasza nadesłane redakcji z pominięciem cenzury hiszpańskiej rezolucje Centrali Związków Zawodowych Hiszpanji i Hiszpańskiej Partji Socjalistycznej. Obie rezolucje zawierają ostry protest przeciwko zwołaniu „tak zwanego Zgromadzenia Narodowego”. Rezolucja Centrali zaznacza, że żaden z członków Zw. Zaw. nie weźmie udziału w zgromadzeniu narodowym, które pozbawione jest wszelkiej wolności obrad i któremu nie zapewniono nawet swobody słowa. Rezolucja partji socjalistycznej stwierdza m. in.: Partja protestuje przeciwko regimowi dyktatury, panującemu od czterech lat, i przeciwko zwołaniu zgromadzenia narodowego, w którym żaden socjalista nie weźmie udziału.



GUSTAW DANIŁOWSKI

Polska Partja Socjalistyczna musi z podwójną energią, z podwójnym rozmachem podnieść hasło naprawy stosunków wiejskich. *bełko*

wej reformy rolnej. Aby znać nie poszło na marne że romskiego „Słowo o bandosie”... Mieczysław Niedziałkowski.

WALKA O SAMORZĄD TRWA!

W niedzielę wybiera Tomaszów Mazowiecki.
W dn. 6 listopada wybiera Plock.

Głosujcie na listę P. P. S. i klasowych związków zawodowych!
Walczcie o jutro Waszego miasta, walczcie o demokrację i o Socjalizm!

RADA GABINETOWA

Wczoraj od godz. 5 do 7 wiecz. odbywało się w Prezydium Rady Ministrów, pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Gabinetowej. Na posiedzeniu tem rozważano sprawę budżetu państwowego na rok 1928 — 29.

Z kół zbliżonych do Rządu zapewniają, że zwyczajna sesja budżetowa parlamentu zostanie zwołana w terminie przewidzianym przez Konstytucję. Pierwszego posiedzenia Sejmu należy spodziewać się w pierwszych dniach listopada.

GDY ZIMA SIĘ ZBLIŻA,

położenie bezrobotnych staje się coraz trudniejsze.
Klasa robotnicza musi stanąć w ich obronie.
Żądajcie:
1) wypłacania zasiłków wszystkim za-

rejstrowanym bezrobotnym;
2) podniesienia zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzymania;
3) pomocy w naturze dla bezrobotnych.

LEKKOMYŚLNOŚĆ BEZ GRANIC

Delegaci angielscy na Zarząd Międzynarodówki Górniczej nie uznali za możliwe dla siebie przybycie do Polski na perypetjach z udzieleniem im wizy. Znaczenie obrad Zarządu w Warszawie zostało pomniejszone, wpływ w Międzynarodówce żywołów komunizujących został pośrednio powiększony, zagranicznej propagandzie polskiej przysporzono trudności, polski Związek Górników postawiono w trudnym i przykrym położeniu.

I tu musimy postawić kropki nad „i”. Rozporządza udzieleniem wiz, zwłaszcza wiz o charakterze politycznym, Ministerjum Spraw Zagranicznych, Pan Kwiatkowski, jako minister przemysłu i

handlu, p. Grażyński, jako wojewoda śląski, nie powinni tu mieć nic do rzeczy. Stan, w którym ludzie zgola nie powołani i nie znający danej dziedziny, rozstrzygają o sprawach z tej właśnie dziedziny jest stanem, jak powiedzieliśmy już, anarchji administracyjnej. Na zewnątrz wszelkie odpowiada za wszystko p. min. Knoll. Nie wątpimy ani na chwilę, że w razie obecności w Warszawie min. Zaleskiego, posunięcia tego rodzaju, jak z odmową wizy dla delegatów górników angielskich, byłoby wykluczone. P. Knoll zapewne nie zdaje sobie jeszcze sprawy, jak pięknie przysługują się interesom polskim.

ORGAN ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH „DAILY HERALD” O ODMOWIE WIZY DO POLSKI DLA COOK'A

RZĄD POLSKI MA COOKA NA CZARNEJ LISCIE.

W „Daily Herald” czytamy:
„Wskutek dziwnego postępowania władz polskich, które odmówiły wizy A. J. Cook'owi na wjazd do Warszawy na ważne posiedzenie egzekutywy Międzynarodówki Górniczej, delegacja brytyjska postanowiła nie brać udziału w posiedzeniu.
Cook powiedział do przedstawiciela „Daily Herald'a”: Jest to pierwszy wypadek w historii Federacji, aby przedstawicielowi górników brytyjskich utrudniono udział w zebraniu Międzynarodówki. Zakaz dotyczył

mnie osobiście. Nie jest to zresztą pierwszy u mnie wypadek trudności paszportowych. Niemcy dają mi wizę pod warunkiem, że nie będę miał publicznych zgromadzeń w Niemczech. Niezmiernie ubolewam z powodu tych trudności ze względu na niezwykłą wielką wagę spraw do załatwienia.”

Konsul Generalny odpowiedział na zapytanie „Daily Herald'a”: „Działalem na podstawie instrukcji. Nie mogę powiedzieć, dla jakich powodów odmawiam wizy, bo tych powodów mnie samemu nie podano.”

ARTYKUŁ WSTĘPNY „ZAKAZ POLSKI”

„Odmowa władz polskich udzielenia wizy jest afrontem nie tylko dla górników angielskich, lecz dla górników całego świata. Wbrew usiłowaniom p. Richardsona, skarbnika górników i Citrina, gen. sekr. Trade Union'ów, odmowa wizy utrzymana jest w mocy... Została wytworzona jedyna w historii Międzyn. Górniczej sytuacja, że sekretarz Międzyn. nie mógł spełniać swych obowiązków.

„Zamykając p. Cook'owi wstęp do Polski, Marszałek Piłsudski i jego administracja zrobili bardzo poważny krok. Ponieważ nie udzielono żadnych wyjaśnień, musimy wprowadzić wnioski, że władze polskie kierują się uprzedzeniami klasowymi i osobistym antagonizmem do sekretarza Brytyjskich górników z powodu jego poglądów i działalności.”

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W BANKU DYSKONT.

Strajk pracowników Banku Dyskontowego został wczoraj zakończony przez podpisanie w Ministerjum Pracy warunków likwidacji zatargu. Po 31 dniach

walki pracownicy Banku Dyskontowego otrzymali od 10 — 30 procent podwyżki. Dziś bankowcy powracają do pracy. Szczegóły na str. 4-ej.

II KONGRES ZWIĄZKU ROBOT STOW. SPORTOWYCH

odbędzie się 31. X, 1 i 2. XI. w Warszawie w sali W. O. K. R. P. S. Uczestnicy Kongresu, chcący korzystać z hoteli, winni zgłosić się piśmiennie do Sekretariatu Z. R. S. S., Warecka 7.

NA ZASADZIE DEKRETU PRASOWEGO

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Na podstawie art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398) uprasza się o umieszczenie następującego sprostowania:

W numerze 287 (3118) „Robotnika” z dnia 10 b. m. podano w artykule pod tytułem: „Służbowa wycieczka do Rzymu”, że Min. Poczty i Telegrafów zamierza wysłać swego delegata na Kongres lotniczy do Rzymu, chociaż do Hagi na Konferencję specjalną w sprawie poczty lotniczej nie wysłano żadnego delegata.

Min. Poczty i Telegrafów oznajmia, że ani nie zamierzało, ani też wysłało swego delegata na Kongres lotniczy do Rzymu, sprawy bowiem poczty lotniczej, załatwione ostatecznie na Konferencji w Hadze, nie będą ponownie rozpatrywane na tym Kongresie.

Co się zaś tyczy wzmianki o niewysłaniu delegata na Konferencję do Hagi, Min. P. i T. pozwala sobie zauważyć, iż polski Zarząd pocztowy przesłał swego czasu do Hagi za pośrednictwem Międzynarodowego Biura Poczтового w Bernie „szwajcarskim” obszernie ujęte wnioski w sprawie poczty lotniczej, które zostały zasadniczo uwzględnione na tej Konferencji.

Delegacja przedstawicieli Min. P. i T. nie była zatem konieczna.

Podsekretarz stanu: Dobrowolski.

SKUTKI TORNADA



Pierwsze autentyczne zdjęcie jednego z hotelów półmilionowego miasta amerykańskiego, St. Luis, zniszczonego niedawno przez straszliwy orkan. Przed hotelem stoją goście ze swymi rzeczami.

STRAJK GÓRNIKÓW W NIEMCZECH



Strajk górników niemieckich rozpoczął się w Halle. Zdjęcie nasze przedstawia (na lewo) górników, opuszczających kopalnię, oraz (na prawo) przewodniczącego związku górników w Halle Redigau. Imponująca solidarność i wytrwałość górników wróży im zwycięstwo.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 3.15 „Hrabina”
o 8-iej „Toska”

Narodowy
o 8-iej „Pan Damazy”

Letni
o 8-iej „Radość kochania”

Teatr Wielki. Dzisiaj o godz. 3 m. 15 popoł. „Hrabina”. Wieczorem „Toska”.
W niedzielę popoł. „Halka”; wieczorem opera „Lakme”.
Teatr Narodowy dzisiaj „Pan Damazy”.
W niedzielę o godz. 4-iej popoł. „Król Agis” Słowackiego.
Teatr Letni. Dzisiaj „Radość kochania”.

W niedzielę „Dom warjatów”.
Teatr Polski. Dzisiaj komedia de Flersa i Croisseta p. t. „Nowi Panowie”.
W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Fedora”.
Mały. Dzisiaj „Fura słomy”.
W niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach znizowanych komedia Verneulla „Panna Flute”.
Teatr Praski. Codziennie „Lalka”.
Jutro o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci p. t. „Zaczarowany Kubus” w reżyserji Leszczyca.
Operetka w teatrze Nowości codziennie „Paganini” z Lucyną Messal.
Rewja w Teatrze Nowości codziennie o g. 10 w. rewja p. t. „Hallo Nowości”.
Teatr „El Dorado”. Codziennie rewja „Dziecko olbrzym”.
Teatr „Qui pro Quo”. Codziennie rewja „Moryc”.
Teatr „Czerwony As”. Dzisiaj rewja „Jak kochają warszawianki”.
„Karuzela”. Nowy Świat 63. Dzisiaj rewja p. t. „Może tak”.
Przedstawienie dla dzieci w teatrze „Nowości”. W niedzielę, 23 b. m., o godz. 12.30 odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Grać będą sztuki: 1) „Sen Kazi czyli porcelanowa Lalka i pluszowy Miś”, 2) „Konik polny i mrówka”, 3) „Morskie królestwo”, 4) „Psołny Ignas”. Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł. Dla grup szkolnych ustępstwo 25%.

Teatr dla dzieci w „Capitolu”, ul. Marszałkowska 125. W niedzielę dnia 23 b. m. o g. 12 m. 15 w. poł. baśń fantastyczna p. t. „Książę Leniuszek”.

Recital Zbigniewa Drzewieckiego. IV-ty koncert mistrzowski odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. z udziałem pianisty polskiego prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Program złożony zawiera utwory Bacha, Beethovena, Schuberta, Paderewskiego, Granadosa, Albeniza i innych.

Z Filharmonji. Jutro na poranku muzycznym śpiewać będzie chór „Echa Krakowskiego”. Dyryguje chórem p. B. Wallek-Walewski.

Jutro o godz. 3 popoł. wykonane będzie „Requiem” Berlioz. W wykonaniu weźmie udział chór Tow. Muzycznego w Krakowie.

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Metropolis”.
Pan: „Szansonistki”.
Splendid: „Zięć firmy Cohn”.
Apollo: „Zew morza”.
Światowid: „Król bokserów”.
Wodewil: „Królowa z piątej ulicy”.
Stylowy: „Zmartwychwstanie”.
Colosseum: „Bestja morska”.
(W małej sali: „Kabaret”).
Corso: „Ludzie szakale”.
Casino: „Zew morza”.
Filharmonja: „Skandal w Petersburgu”.
Capitol: „Metropolis”.
Komedia: „Kobieta szpieg”.
Miejski: „Synowie słońca” i „Miłość i 20 HP”.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

JAK MIESZKAJĄ LUDZIE W WARSZAWIE



NAMIOTY I SZALASY

w których mieszkają bezdomni na Żo liborzu. Nie mogły ich pomieścić baraki, więc „wybudowali” sobie sami takie „pałace”.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

144

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).
przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

Próbowałem wydostać od Janka wytłumaczenie tej całej sprawy, ale, naturalnie, nie chciał mi wtedy powiedzieć prawdy — a jego wyjaśnienia gmatwały tylko sytuację. Powiedziałem mu szczerze — gdyż byliśmy bliskimi przyjaciółmi — że nie wiem, kim on jest, ani też — czy ma istotne prawo do majątku Radletta, oraz — podkreśliłem, że będę musiał pojechać do Anglii i przedstawić całą sprawę lordowi Ealing. W końcu Janek powiedział, że wróci razem ze mną, gdyż będąc już w Europie, będzie mógł z łatwością dowiedzieć, że jest Janem Pasquettem i że wszystkie moje podejrzania nie mają sensu... W ten sposób wróciliśmy razem nieoczekiwanie do Europy....

„Rozumiem! Niech pan opowiada dalej, p. Wharton”.
„Pojechaliśmy najpierw do Paryża, gdyż Janek chciał odszukać tam jakichś przyjaciół z dawnych lat i wystarać się o stare dokumenty i fotografie, które mogłyby stwierdzić jego tożsamość. Udał się do mieszkania Culpepperów, ale znajdowali się oni wówczas w Paramé; również przyjaciół Janka: państwa Rustonów nie było w Paryżu i nie mogliśmy się dowiedzieć o miejscu ich pobytu. Janek oświadczył, że pojedzie do Paramé, gdyż Culpepperowie będą napewno wiedzieli, jaki jest adres Rustonów; jak się okazało — byli oni także w Paramé. Ja postanowiłem udać się wprost do Londynu, aby zobaczyć się z lordem Ealingiem — a Janek miał przyjechać później z dowodami”. Artur zatrzymał się na chwilę, poczem — dodał ciszej:

„Chcę być z panem zupełnie szczerzy. dyrektorze! Zostawiłem wtedy Janka samego i pojechałem wprost do Londynu dlatego, aby dać mu możliwość ucieczki, w razie jeśli nie był tym, za kogo... się podawał”.

„Rozumiem” rzekł Wilson.

„Przyjechałem do Londynu i poszedłem do mego wuja”.

„Nie rozumiem dokładnie, p. Wharton, czemu pan do niego wówczas poszedł — i dał mu pan do zrozumienia, że Pasquett nie jest Pasquettem, jeżeli pan nie był jeszcze sam tego pewny? Czemu pan nie czekał, aż sprawa zostanie wyjaśniona w ten lub inny sposób?”

„Nie powiedziałem przecież wujowi, że Janek nie jest Pasquettem; a tylko nadmieniałem, iż mam co do tego pewne wątpliwości. I widzi pan... napisałem mu o tych wątpliwościach jeszcze z Syberji...”

„Rozumiem! A więc lord Ealing wiedział o tem już na pewien czas przed pańskim przybyciem! A pan — mój lordzie — nie podzielił się z nikim temi wiadomościami?”

„Byłoby niesprawiedliwe wobec p. Pasquetta — oświadczył lord Ealing — abym działał na podstawie zwyczajnego podejrzenia. Nie powiedziałem nikomu”.

„Ale wczoraj, gdy się z panem widziałem, uważał pan, że to jest czemś więcej, niż zwyczajnym podejrzeniem”.

Mój drogi Wilsonie, było to zupełnie nieporozumienie. Sądziłem, że pan przyszedł, aby mi oznajmić, iż mistyfikacja Pasquetta została stwierdzona!”

„Ach tak — rzekł krótko Wilson. — No, więc, p. Wharton — po powrocie, odwiedził pan lorda Ealinga. Co zaszło wówczas między wami?”

„Mów tylko o tem, co należy do sprawy, Arturze!” rzekł lord Ealing.

„Wuj — ciągnął Artur — przejął się odrazu myślą, że Pasquett

nie jest Pasquettem — i — pod jego wpływem — wątpliwości moje zwiększyły się”.

„Ale czemu p. Wharton, nie chciał pan opowiedzieć mi tego wczoraj? I czemu lord Ealing odmówił udzielenia informacji?”

„Postanowiliśmy nie rozgłaszać tego” odpowiedział Artur.

„Dyrektorze! pozwoli pan, że udzieli pewnych wyjaśnień — przerwał lord Ealing — postanowiliśmy nie rozgłaszać tego, póki nie będziemy mieli absolutnej pewności. Rozumie się, że z chwilą ustalenia, iż Pasquett nie jest tym, za kogo się podaje — ja, jako człowiek honoru — przedsięwziąłbym natychmiast niezbędne kroki”.

„To nieprawda! — zawołał Artur — lord Ealing namówił mnie, w imię mojej przyjaźni dla Janka, abym udzielił całej sprawy, nawet — jeśliby zarzut okazał się prawdziwy. Dlatego nie chciałem panu nic powiedzieć, ale ten wzgląd teraz już nie istnieje!”

„Ten chłopiec kłamie — przerwał gwałtownie lord — to jest częścią spisku przeciwko mnie”.

„Niech p. Wharton skończy, co ma do powiedzenia” rzekł Wilson.

„Protestuję” wołał lord Ealing.

„Po wczorajszym widzeniu się z panem — mówił dalej Artur — przyjechałem tutaj i rozmawiałem z Pasquettem. Zawiadomiłem go przedtem telegraficznie o moim przyjeździe. W przeciągu pięciu minut przekonał mnie o swojej tożsamości. Pokazał mi swoje fotografie od czasów dzieciństwa — i różne dokumenty, zarówno państwa Ruston jak i pani Ruston, których tu zastałem — znali go również jeszcze w dzieciństwie. Wszystkie moje wątpliwości zostały rozwiane. Fotografie znajdujące się w tym domu, a Rustonowie każdej chwili mogą zaświadczyć, że Pasquett jest Pasquettem.

Pan Ruston jest kupcem kanadyjskim, mieszkającym obecnie stale w Paryżu.

„Sądzę — rzekł Wilson, że możemy uważać tożsamość Pasquetta za stwierdzoną, ale, naturalnie, zbadamy jeszcze wszystkie dowody. No, ale w jaki sposób powstało to nieporozumienie?”

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.